

Sygn. akt IV KO 21/21

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **M. M.**

oskarżonego o czyn z art. 226§1 k.k. i art. 212§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i z art. 31§2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2021r.

wniosku Sąd Rejonowy w K.

z dnia 22 lutego 2021r., sygn. akt II K (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy przeciwko M. M. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że sprawa dotyczy pokrzywdzonego R. N., który jest prokuratorem, wykonującym zawód na obszarze objętym właściwością Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, co w odbiorze społecznym może wzbudzać wątpliwość co do bezstronności sędziów zatrudnionych w tym Sądzie i oceny ich obiektywizmu. Co podkreślono też w uzasadnieniu wniosku, oskarżony miał we wskazanym sądzie „liczne postępowania w związku z którymi zdaje się mieć żal i wyrażać pretensje”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w K. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uzasadnienie wydanego w tym przedmiocie postanowienia nie zawiera przekonujących argumentów mogących świadczyć o tym, że pozostawienie niniejszej sprawy we właściwości sądu powołanego ustawowo do jej rozpoznania, mogłoby stanowić zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłącznym kryterium przekazania sprawy – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 9). Tylko więc w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstąpieniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu miejscowym.

Takiej okoliczności nie może stanowić sam fakt, że sprawa dotyczy osoby, która wykonuje swój zawód na terenie właściwości Sądu Rejonowego w W. Brak jest bowiem jakichkolwiek przekonujących przesłanek świadczących o tym, że ta okoliczność mogłaby wpłynąć na obiektywizm i bezstronność wszystkich sędziów tego sądu.

Jeżeli zaś istnieją indywidualne względy tego typu, winny one zostać rozwiązane poprzez złożenie wniosków w trybie art. 42§1 k.p.k.

Przypomnieć więc tylko należy, że sądy nie powinny unikać prowadzenia spraw dla nich trudnych, a przeciwwagą dla ewentualnych negatywnych opinii, które przecież zawsze mogą się pojawić, powinna być sprawność procedowania i trafność orzekania, wskazujące na to, że postępowanie przeprowadzone zostało rzetelnie, zaś wydane orzeczenie, znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach, wolne jest od pozaprocesowych wpływów.

Podobnie ocenić należy fakt istnienia „pretensji” po stronie oskarżonego. Fakt, iż sprawy z udziałem oskarżonego prowadzone przez wnioskujący Sąd nie zakończyły się w sposób satysfakcjonujący go nie stanowi jakiegokolwiek przesłanki do odstąpienia od wskazanej w ustawie właściwości sądu. Uwzględnianie takich kryteriów doprowadziłoby do całkowitego chaosu w prowadzonych procesach, wynikającego z tego, że oskarżeni według swoich własnych kryteriów wybieraliby sądy, przed którymi ewentualnie gotowi byłiby stawać.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.